CENA EGZEMPLARZA 10 GR

Prenumerata miesięczna wraz z odnoszeniem do domu 2·50

Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Sławkowska 12/III Telefon Nr. 164-20.

Cena egzemplarza zagranicą zł 0·20 — Konto P. K. O. 408.727.

KRAKOWSKI

KURIER WIECZORNY

PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 286 Kraków, czwartek dnia 20 października 1938 r. Rok II

Wokół wizyty bukaresztańskiej

Rozdźwięki włosko-niemieckie pogłębiają się

Paryż (ar) Polityczne koła Paryża nadsłuchują z zainteresowaniem echa jakie budzi bukaresztenska podróż min. Becka w Berlinie i Rzymie.

Cała prasa włoska poświęca czołowe miejsca podróży min. Becka. Włosi podkreślają, że zbiega sie ona z podróżą min. Łubieńskiego do Budapesztu oraz z rozmową ambasadora Wieniawy-Długoszewskiego z ministrem włoskim Ciano. Prasa włoska podkreśla że chodzi tu o wspólną akcje rządu włoskiego, polskiego i węgierskiego w sprawie przyłączenia Rusi Zakarpackiej do Węgier. Prasa włoska usiłuje zasugerować pogląd, że Rumunia również godzi sie na takie rozwiązanie sprawy ruskiej.

Tymczasem z Berlina dochodzą głosy wręcz odmienne. Wczorajszy „Voelkischer Beobachter" w niesłychanie ostrej formie atakuje zwolenników koncepcji wspólnej granicy polsko-węgierskiej, kierując ze względów dyplomatycznych oskarżenia ku... Paryżowi. „Berliner Bersen Zeitung" sceptycznie traktuje możliwości przekonania Rumunii dla koncepcji węgierskiej w odniesieniu do ziemi zakarpackiej. „Angriff" zaś dobitnie twierdzi, że wizyta w Bukareszcie nie może przynieść spodziewanych rezultatów, gdyż Rumunia ze względów natury zasadniczej nie poprze żądań węgierskich.

W Paryżu podkreślają, że i koła polityczne Jugosławii występują przeciw roszczeniom węgierskim. Wreszcie prasa notuje demarche ambasadora sowieckiego w Paryżu tej treści, że wspólna granica polsko-węgierska nosi ostrze antysowieckie i rząd sowiecki jest jej przeciwny.

Sensację wywołała w kołach tutejszych niespodziewana wizyta premiera słowackiego Tiso oraz ministra Rusi Zakarpackiej w Monachium, gdzie konferowali oni z min. Ribbentropem. Według wiadomości z Berlina ustalono w tych rozmowach pewne dalsze, nieznaczne ustępstwa terytorialne dla Węgier — ale potwierdzono, że Rzesza sprzeciwia sie przyłączeniu Rusi do Węgier.

Benesz — profesorem w Chicago

Praga (D) Wydział Prawa i Socjologii Uniwersytetu w Chicago zaofiarował drowi Beneszowi katedrę.

Dr. Benesz katedrę przyjął i w najbliższym czasie wyjedzie do Ameryki, gdzie rozpocznie wykłady na temat „Ustroje demokratyczne".

Rozmowa ministra Becka z królem Karolem

Bukareszt Pat. Minister Beck ze świtą przybył do Gałaczu, przywitany przez min. Comnena, dyr. polity cznego M. S. Z. rumuńskiego Cretzeanu, rezydenta okręgu Dunai, b. posła w Warszawie Cadere, miejscowe władze cywilne i wojskowe polskiego attache wojskowego pplk. dypl. Zakrzewskiego i mjr. dypl. Zimnala oraz przedstawicieli prasy polskiej w Rumunii.

Z dworca minister Beck w towarzystwie ministra Comnena udał się samochodem przez miasto do portu, gdzie wprowadzono go na jacht królewski.

Minister Beck został natychmiast przyjęty przez króla Karola II. Rozmowa ministra Becka z monarchą rumuńskim trwała trzy i pół godziny. Wieczorem odbył się obiad w ścisłym gronie na jachcie królewskim, w którym wzięli udział monarcha, minister Beck, minister Comnen, generałowie, członkowie rządu, którzy są obecni na manewrach, oraz ambasadorowie Polski i Rumunii i członkowie dworu.

Galatz. Po zakończeniu rozmów w Galatzu został wydany następujący komunikat oficjalny:

Z okazji wizyty ministra J. Becka w Rumunii, ministrowie spraw zagranicznych Polski i Rumunii przeprowadzili w duchu zaufania i przyjaźni, wymianę poglądów na aktualne zagadnienia międzynarodowe, interesujące oba kraje.

P. minister J. Beck został przyjęty na audiencji przez J. K. M. króla Rumunii.

Wybory prez. Czechosłowacji w przyszłym tygodniu

Praga Pat. Cała prasa zajmuje się dziś zbliżającymi się wyborami prezydenta republiki, które — jak ogól nie przypuszczają — odbędą sie w przyszłą środę lub czwartek. Jako kandydata na stanowisko prezydenta wymieniają, poza dyrektorem Zivnostenska Banka Dvoraczkiem i przewodniczącym partii czeskich agrariuszy Beranem, obecnego min. spraw wewnętrznych Cernego. Ponadto mówi się o znanym ekonomiście czeskim Preissie.

Depesza Mussoliniego do gen. Franco

Rzym Pat. Na depeszę gen. Franco Mussolini odpowiedział depeszą następującej treści:

„Jestem mocno zobowiązany za depeszę, którą nadesłał mi Pan z okazji repatriacji legionistów włoskich, a szczególnie za Pańskie wyrazy wdzięczności dla ducha poświęcenia i ofiar krwi, jaką złożli legioniści w Waszej wojnie o wyzwolenie.

Pragnę Panu powiedzieć, że Włochy faszystowskie są i będą bratersko solidarne z Wami aż do zwycięstwa, które będzie zwycięstwem Hiszpanii nowej, silnej, bohaterskiej, kroczącej ku swej wielkiej przyszłości.

Walka zacieśniła jeszcze bardziej więzy historyczne jednoczące nasze narody w przyjaźni, w której przelana krew poświęcona jest pokoleniom następnym. Arriba Espana!"

Po niewczasie — dochodzenia

Zurych (ik). Donoszą tu z Wiednia:

Sytuacja na terenie Austrii w dalszym ciągu pełna napięcia. Wzburzenie ludności przeciwko reżimowi hitlerowskiemu osiągnęło taki stopień, że zmusiło to kanclerza Hitlera do bezpośredniego zainteresowania się wypadkami.

W dniu wczorajszym kanclerz przybył do Linzu, skąd zamierza udać się do Wiednia, celem osobistego zapoznania się z sytuacją. Koła katolickie nie łudzą się jednak, by akcja antykatolicka ustała. Sadzą jedynie, że przybierze ona formy mniej jaskrawe, ale będzie konsekwentnie dalej prowadzona.

Na marginesie

Skandal balonowy

A więc w tym roku nie odbędzie się start „Gwiazdy Polskiej" do stratosfery! Impreza, zmontowana kosztem milionów, nie udała się. Ze słupem ognia poszło tyle setek tysięcy złotych. Ten słup ognia jednocześnie rozbudził wątpliwości na temat celowości organizacji lotu do stratosfery. W tym punkcie prawie że cała opinia zgodnie wyraża zdanie, że lotu do stratosfery nie można traktować jako przedsięwzięcia naukowego, ile sportowego. Naukowcy twierdzą za prof. Piccardem, że z powodzeniem balon stratosferyczny **może być zastąpiony małymi balonikami, opatrzonymi sondami.** A w związku z katastrofalnym pożarem powłoki balonowej spowodowanej wypuszczeniem wodoru fachowcy zaznaczają, że kierownictwo lotu popełniło karygodne niedbalstwo zastępując hel wodorem.

A teraz pomówmy o miejscu startu. Wybrano Dolinę Chochołowską. Każdemu dziecku wiadomo, że Tatry, gdzie pogoda ulega silnym i niespodziewanym wahaniom nie są w żadnym razie odpowiednim miejscem dla startu balonu. Toż w Tatrach może być najcudniejsza pogoda, a w pół godziny potem burza z pioruna mi i innymi „akcesoriami" górskimi. Jeśli już zdecydowano o locie stratosferycznym — to czemuż nie zainteresowano się np. okolicą Zaleszczyk, gdzie panuje ustalona pogoda. Ale nie! W podobnych sprawach decydują „względy wyższe" — to znaczy wola jakiegoś pana przy urzędniczym biurku. Ot i skutki! Gdyby to była impreza prywatna. Ale, gdzietam! Za pieniądze publiczne. Ja i ty, również Drogi Czytelniku zapłaciłeś za neroński fajerwerk na Dolinie Chochołowskiej. A jakże! Nawet cię nie zapytano, co sądzisz o tej sprawie.

Na przyszły rok prócz lotu do stratosfery czeka nas organizacja zawodów balonów o puchar Gordon Benneta. I znów olbrzymie koszty, a korzyści żadnej. Czytamy w prasie projekt, by zawody te odbyły się na Śląsku Zaolzańskim. Motywacja: to po może do wykazania, że wbrew temu co pisze antypolska propaganda, ziemia ta jest polska. Na takie dictum nie można tylko wzruszyć ramionami. Jakgdyby trzeba było tu cokolwiek udowadniać.

K. M.

Nasze Konto P. K. O. 408.727

W Belgii żyje 5 tysięcy emigrantów żydów

Bruksela. Na terytorium Belgii znajduje się obecnie 5.000 emigrantów żydów, przeważnie z Niemiec i dawnej Austrii, nie mających pozwolenia na pobyt. Wobec niemożności włączenia tak licznej grupy do procesu produkcyjnego, rząd belgijski rozpatruje obecnie projekt umieszczenia emigrantów żydowskich w specjalnych obozach koncentracyjnych.

Termin wyborów

do Rady Miejskiej w Krakowie ustalony

18 grudnia wybory!

Wobec stanowiska zajętego przez Stronnictwo Ludowe, P. P. S. Stronnictwo Narodowe — wybory sejmowe i senackie nie dadzą obrazu siły poszczególnych stronnictw **w kraju.** Probierzem tym będą dopiero wybory samorządowe, do których staną wszystkie stronnictwa polityczne w kraju.

Opozycja nie biorąc udziału w wyborach sejmowych — czyni przygotowania do wyborów samorządowych. Jeśli chodzi o Kraków, to jak kilkakrotnie zaznaczaliśmy — odbędą się one w niedzielę 18 grudnia b. r. Pan wojewoda krakowski podzielił miasto na 10 okręgów wyborczych i 88 obwodów głosowania, ustalając dla każdego okręgu ilość przypadających mandatów, które w poszczególnych okręgach wynoszą od 6 do 8. Jak to już swego czasu donieśliśmy, delegaci PPS i klasowych związków zawodowych, bawiąc u wojewody krakowskiego przedłożyła między innymi postulat wielomandatowych okręgów. Postulatowi temu pan wojewoda uczynił zadość. Obecna za tem „geometria" wyborcza odpowiada podziałowi z roku 1933.

Celem zorientowania opinii podajemy najważniejsze postanowienia ordynacji wyborczej.

Czynne prawo wyborcze służy każdemu obywatelowi polskiemu bez różnicy płci, **który ma prawo wybierania do Sejmu** i przynajmniej od roku, licząc wstecz od dnia zarządzenia wyborów, mieszka na obszarze miasta.

Prawo wybieralności służy każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30 i włada językiem polskim w słowie i piśmie.

Miasto dzieli się na okręgi wyborcze, a okręgi na obwody głosowania — każdy okręg wyborczy oraz każdy obwód głosowania powinien tworzyć jedną ciągłą całość terytorialną, a nie można robić okręgu z ulic, położonych w różnych dzielnicach miasta.

W mieście podzielonym na okręgi wyborcze na jeden okręg nie może wypadać więcej niż 8 mandatów.

Wyborami kierują główna, okręgowa i obwodowe komisje wyborcze powoływane częściowo przez starostę wzgl. wojewodę, a częściowo przez magistrat a nie przez rady miejskie.

Spisy wyborców mają być wyłożone do wglądu przez 5 dni — a każdy wyborca może robić z nich wyciągi i wnosić reklamacje.

Wyborcy mają prawo zgłaszania w godzinach urzędowania w terminie wyznaczonym, do głównej komisji wyborczej **kandydatów** w okręgach 1 i 2 mandatowych i **list kandydatów** w okręgach o 3 i więcej mandatach.

Kandydaci powinni posiadać prawo wybieralności **w którymkolwiek** okręgu wyborczym.

Kandydować można tylko w jednym okręgu.

W okręgach o 3 i więcej mandatach kandydować można tylko z jednej listy.

Każde zgłoszenie kandydata i każda lista kandydatów powinna być podpisana przez 25, 50, 75 zależnie od ilości mieszkańców — a w miastach Krakowie, Lwowie, Łodzi, Poznaniu, Warszawie i Wilnie przez 100 wyborców — wpisanych **do spisu wyborców okręgu.**

W okręgach o 1 i 2 mandatach wyborca może głosować tylko na jednego ze zgłoszonych w danym okręgu kandydatów na radnego oraz tylko na jednego kandydata na zastępcę radnego.

W okręgach o 3 i więcej mandatach wyborca rozporządza tylu głosami, ile radnych wybiera się w okręgu wyborczym, może jednak oddać swe głosy na mniejszą ilość kandydatów na radnych rezygnując w ten sposób z pozostałych swych głosów.

Wyborca może głosować na nazwiska kandydatów danego okręgu wyborczego, ogłoszonych plakatami komisji wyborczej, **bez względu na to, na jakich listach nazwiska te są umieszczone — jednak na jednego kandydata wyborca może oddać tylko jeden głos.**

W okręgach o jednym mandacie za wybranego uznaje się tego kandydata, **który** otrzymał największą ilość głosów, conajmniej 1/4 wszystkich ważnych głosów.

W okręgach o 2 mandatach za wybranych uznaje się tych kandydatów, **którzy** otrzymali kolejno największe ilości głosów, co najmniej po 1/8 wszystkich ważnych głosów.

W okręgach o 3 lub więcej mandatach okręgowa komisja wyborcza dokonywa podziału mandatów **między listy kandydatów** w następujący sposób: **ogólną ilość głosów ważnych oddanych w danym okręgu wyborczym na kandydatów każdej listy** (np. wszyscy kandydaci PPS otrzymali 10.000 głosów, Ozonu 6.000, a endecy 4.000 głosów (dzieli się kolejno przez 1, 2, 3, 4, 5, itd. aż do tej chwili, gdy w ten sposób da się uszeregować tyle kolejno największych liczb, ile jest mandatów w okręgu do podziału). Zlicza się zatem nazwiska wszystkich kandydatów każdej listy osobno i sumę głosów oddanych np. na wszystkich kandydatów PPS — dzieli się przez 1, 2, 3, 4, 5, itd.). W powyższym przykładzie, gdyby było 5 mandatów do podziału — to lista PPS otrzymałaby 3 mandaty, Ozon 1 i endecy 1 mandat.

O **pierwszeństwie** i kolejności wyboru poszczególnych kandydatów na radnych miejskich z **danej listy** i w danym okręgu rozstrzyga **kolejna** względna większość głosów ważnych oddanych w danym okręgu na kandydatów tej listy.

O proteście przeciw wyborom rozstrzyga starosta powiatowy — a w miastach wydzielonych wojewoda.

Kraków wybiera 72 radnych. Niewątpliwie już w najbliższych dniach rozpocznie się ożywiona kampania wyborcza. Dwa miesiące, jakie stoją do dyspozycji stronnictwom czy grupom, są stosunkowo krótkim czasem. Toteż agitacja wyborcza prowadzona będzie w przyspieszonym tempie. Już dzisiaj przewidują, że główna walka rozegra się pomiędzy obozem demokratycznym z P. P. S. na czele, a Ozonem, który pragnie skupić wokół siebie dawne pozostałości po B. B. W. R.

Ster

Robotnicy rzucają się na żołnierzy włoskich w Kadyksie

Gibraltar (ai). Według otrzymanych tutaj wiadomości na dworcu w Kadyksie doszło do krwawego incydentu w związku z przybyciem oddziału żołnierzy włoskich. Z niewyjaśnionych przyczyn doszło do krótkiego spięcia elektrycznego. Chwila tylko wystarczyła, by tłum, ściągnięty z całego miasta dla przywitania „entuzjastycznego" faszystów, rzucił się na oddział z wrogimi okrzykami: „Precz z najeźdźcami obcymi" „Niech żyje wolna Hiszpania". Policja gen. Franco z trudem opanowała sytuację. Jest kilku zabitych, kilkudziesięciu rannych. Przez całą noc trwały masowe aresztowania szczególnie wśród robotników.

Waszyngton zadowolony

z lekcji brazylijskiej udzielonej Niemcom

Waszyngton (ai). Jak wiadomo w ostatnich dniach doszło do ostrej wymiany not między rządem brazylijskim a Berlinem, który zagroził nawet zerwaniem stosunków dyplomatycznych. Przyczyną było stanowisko Brazylii, która nie chciała zgodzić się na wpuszczenie w swe granice ambasadora III Rzeszy, który został zdemaskowany jako organizator ruchu hitlerowskiego w Brazylii.

Jakkolwiek koła rządowe waszyngtońskie nie zajęły jeszcze w tej sprawie oficjalnego stanowiska, nie ukrywają one najzupełniej głębokiej satysfakcji z powodu stanowiska Brazylii. Jeden z wysokich dygnitarzy departamentu stanu wyraził nadzieję, że przykład Rio naśladowany będzie przez inne demokracje amerykańskie, które chcą przeciwstawić się infiltracji nazizmu.

W kołach zbliżonych do departamentu stanu uważa się krok rządu brazylijskiego nie za manifestację, wymierzoną przeciw takiej czy innej osobistości, ale jako bezwzględna wolę położenia raz wreszcie kresu hitleryzacji kraju. Inicjatywę tego kroku przypisuje się prez. Vorgasowi i ministrowi spraw zagr., Aranka, który już wtedy, gdy pełnił funkcje ambasadora w Waszyngtonie, znany był jako zwolennik tej właśnie linii w stosunku do III Rzeszy, jaką obrał obecnie rząd brazylijski.

Po mowie katowickiej

Kto z obozu demokratycznego nie przeżył chwil prawdziwej satysfakcji politycznej, czytając te ustępy przemówienia p. wicepremiera Kwiatkowskiego, które stanowiły druzgocącą krytykę polityki obozu majowego?

Kiedy na łamach prasy demokratycznej pojawiały się głosy krytykujące obecną ordynację wyborczą — bluzgały na nas potoki potępienia i wymysłów. Dziś z mównicy katowickiej popłynęło potępienie tej ordynacji i podkreślenie konieczności ustanowienia nowej, która by była „odbiciem naczelnej zasady zbliżenia obywatela do państwa".

Kiedyśmy występowali przeciwko monopolowi odpowiedzialności za państwo, jaki uzurpuje sobie w Polsce jedna grupa polityczna, kiedyśmy podkreślali odpowiedzialność całego społeczeństwa za losy kraju i wyciągali z tego polityczne wnioski — słyszeliśmy w odpowiedzi wywody „Gazety Polskiej" że naród polski to naród niedojrzały, którym kierować trzeba i za rękę prowadzić. Kilkanaście pod rząd artykułów usiłowało przepoić nasze samopoczucie kompleksem niższości. Dziś p. wicepremier mówi o „polskich chłopach, polskim mieszczaństwie, polskich robotnikach, którzy ponoszą na równi z nami odpowiedzialność za losy Polski".

Żyjemy w warunkach, w których prawdy, tak skądinąd oczywiste, jak odpowiedzialność społeczeństwa za kraj i jego rządy, lub zbliżenie obywatela do państwa — stanowią przedmiot dążeń i tęsknot ludności, a kiedy pojawiają się na ustach wybitnego męża stanu budzą żywe poruszenie i nadzieje. Zobaczmy w jakiej mierze usprawiedliwione.

Jaknajdalsi jesteśmy od niedocenienia wagi przemówienia katowickiego a w szczególności tych wszystkich pozytywnych momentów, których nam w przemówieniu nie szczędzono. Brzmiały w nim tony, których nie przyzwyczajono nas słuchać: o gotowości do braterskiego uścisku dłoni ugrupowań opozycyjnych, o współodpowiedzialności za losy i nawet rządy w Polsce. Przywykliśmy raczej do głosów innych: o łamaniu kości, o wpędzeniu w nicość, lub jak bardzo, bardzo krótko przed mową katowicką usłyszeliśmy z ust miarodajnych p. Miedzińskiego: o biciu w ciemię. Tym sympatyczniej łowiło ucho głos dochodzący z Katowic.

Lecz najbardziej nawet melodyjne i nowe tony nie powinny nam przesłonić oceny całości. A ta — powiedzmy to odrazu — mimo pozorów, nie wiele przynosi nowego.

P. wicepremier przypomniał swoją pierwszą, kwietniową mowę, która w najogólniejszych zarysach zawierała te same momenty co obecna i podkreślił, że wiele jego zapowiedzi zostało zrealizowanych. Przyjrzyjmy się ano tej realizacji.

Samorząd terytorialny został odbudowany — stwierdza p. wicepremier Niewątpliwie — w wyniku pewnych poprawek ordynacji samorządowej, stronnictwa opozycyjne wezmą w wyborach tych udział i to bez wątpienia wpłynie na uruchomienie samorządu. Ordynacja ta jednak w dalekiej mierze nie odpowiada demokratycznemu pojęciu ugrupowań opozycyjnych i nie może stanowić prawdziwie wiernego odbicia układu sił i poglądów w społeczeństwie. Niemniej — pierwszy krok pozytywny został zrobiony i należy to z całą lojalnością pokwitować.

Nastąpiło rozwiązanie parlamentu i oświadczenie najwyższego autorytetu o możliwości zmiany ordynacji. Rzeczywiście — parlament został rozwiązany, ale gdy na jego czele stanął p. Sławek. Rozpisane zostały nowe wybory — na podstawie tej samej ordynacji! Pan wicepremier uznaje wprawdzie potrzebę nowej, ale określa ją jedynie w ten sposób, że ma ona „rozluźnić praktyczne prawo stawiania kandydatów niezależnie od posiadania sympatii czy antypatii obecnego kolegium wyborczego". Tak scharakteryzowana ordynacja wysunięta była jako warunek udziału stronnictw demokratycznych w obecnych wyborach do sejmu, którego zadaniem miało być — w pojęciu opozycji — uchwalenie prawdziwie demokratycznej, pięcioprzymiotnikowej ordynacji. Wynika z tego, że p. wicepremier wysuwa wobec przyszłej ordynacji jedynie takie wymagania, jakie opozycja demokratyczna wysuwała — w okresie przejściowym, by umożliwić wyjście z impasu — wobec obecnej, traktując ją jako przejściową w niezachwianym dążeniu do ordynacji pięcioprzymiotnikowej. Rozbieżność, jak widzimy, znaczna. Nie usuwa jej oświadczenie p. ministra, że w obecnych wyborach na podstawie obecnej ordynacji — cytujemy ze „Słowa" — „poraz pierwszy wielomilionowa masa ludzka mogła wysunąć swobodnie swych własnych kandydatów na posłów".

Stosunek — niewątpliwie nowy i dotąd w okresie pomajowym nie spotykany — p. wicepremiera do opozycji demokratycznej nasuwa oczywiście pytanie, na jakiej platformie politycznej proponuje on tej opozycji współdziałanie.

Moglibyśmy za tę platformę uznać dążenie do „wielkości Polski" na które powołuje się p. wicepremier wzywając ugrupowania opozycyjne do współpracy. Najszczerszym, z głębi serca płynącym przekonaniem obozu demokratycznego jest, że dążność do demokratyzacji naszych stosunków, dążność do Polski demokratycznej jest najściślej zgodna z polską racją stanu, jest zgodna i identyczna z dążnością do — wielkości Polski.

Cóż — wypowiedzi p. wicepremiera wskazują, że i w tej sprawie istnieje rozbieżność. Nie tu miejsce, by omówić rzeczowo zaatakowane przez niego pojęcie „demokracji masońsko-liberalnej", z którym dotąd spotykaliśmy się na łamach prasy endeckiej, a które oznaczać ma przypuszczalnie demokrację typu zachodniego (angielskiego lub francuskiego).

Dobitniej: — całść mowy p. wicepremiera, zapowiadając szereg zmian w dziedzinie wewnętrznej, podkreśla z naciskiem zasadniczą tezę: wszystkie te zmiany oraz współdziałanie z stronnictwami opozycyjnymi mogą się odbyć jedynie na gruncie obecnego systemu i poza jego ramy nie wykroczą!

I to jest najbardziej zasadnicza nuta mowy katowickiej.

Henryk Werner

Japonia wprowadza system monopartyjny

Tokio (ai) Trwające od dłuższego czasu rozmowy i konferencje, mające na celu stworzenie jednolitej partii rządowej, przewlekały się na skutek oporu elementów umiarkowanych. Obecnie zajął się tą sprawą gabinet z prem. ks. Konya na czele, który do nie dawna zajmował opozycyjne w tej sprawie stanowisko, w przeciwieństwie do reszty gabinetu, a w chwili obecnej przychylić się miał do tej koncepcji.

Sprawozdanie z pertraktacji złożyli min. komunikacji, Nagai i min. kolei żelaznych, Nakejima. Stwierdzili oni, że porozumienie całkowite między wpływowymi członkami partii liberalnej (Minseito) konserwatywnej (Seynkai) i faszystowskimi związkami zawodowymi, jest już bliskie załatwienia.

W kołach rządowych uważa się, że sprawa utworzenia jednolitej partii wchodzi już w okres ostatecznej praktycznej realizacji i że wszystko nakazuje przewidywać zupełne zarzucenie starych podziałów politycznych ponieważ wprowadzenie dyscypliny narodowej koniecznym jest dla osiągnięcia wreszcie w Chinach pełnego zwycięstwa.

Wprowadzenie systemu monopartyjnego znamionuje jeszcze jedną łączność Japonii z europejskimi państwami faszystowskimi i jest na nich bezpośrednio wzorowane.

Niszczenie oświaty ludowej
w dawnej Austrii

Wiedeń. Na mocy zarządzenia komisarza Rzeszy, Buerckla, zlikwidowane zostały, istniejące dotychczas na terenie dawnej Austrii uniwersytety ludowe i towarzystwa oświaty robotniczej i to zarówno tzw. „marksistowskie", jak i chrześcijańskie. Majątek rozwiązanych instytucji przekazany został berlińskiej centrali organizacji wczasów „Kraft durch Freude".

Gleichschaltowanie wszystkich
działów gospodarki

Wiedeń. W dążeniu do skoncentrowania wszystkich dziedzin produkcji w swoich rękach, przemysł niemiecki Trzeciej Rzeszy wykupuje wszystkie fabryki i przedsiębiorstwa austriackie, względnie jednoczy je pod wspólnym zarządem, którego siedziba znajduje się z reguły na terenie Niemiec. Ostatnio wykupiono znajdującą w Florisdorfie pod Wiedniem fabrykę lokomotyw, którą nabyło towarzystwo Henschel i Ska, mające swą siedzibę w Kassel. Po wykupieniu niedawno fabryki lokomotyw w Wiedeń-Neustadt jest to ostatnia fabryka austriacka, której samodzielne istnienie zostało przekreślone

Znowu o „dokładności" Paticznej

Poznań (r) Niedawno rozpoczęto na terenie Gdańska rozpuszczanie bzdurnych pogłosek o rzekomych pertraktacjach polsko-niemieckich na temat, o których „Kurier Poznański" pisze co następuje:

„Następujące rzeczy są rzekomo w tym samym czasie przez Niemcy dyskutowane i przygotowywane:

„1. Z Polską istnieje porozumienie co do oddania Gdańska i zredukowania korytarza polskiego do szerokości 5 kilometrów. Według innego mniemania chodzi o korytarz niemiecki szerokości 5 km, idący w poprzek przez korytarz polski jako połączenie między Rzeszą a Prusami Wschodnimi".

W krótki czas po tym Polska Agencja Telegraficzna doniosła o zaprzeczeniu tych pogłosek przez urzędową gdańską „Danzinger Vorposten". Ciekawym trafem nasza agencja informacyjna nie podała jednak następującego zakończenia tego zaprzeczenia:

„Naturalnie pod względem czysto tematycznym w tym czy innym doniesieniu tkwi o tyle ziarno prawdy, że o poszczególnych sprawach kiedyś będzie musiała być mowa".

Wolelibyśmy, by P. A. T. informowała opinię publiczną o czym to „będzie musiała być mowa", a przynajmniej „wie sich der danziger Moritz das vorstelt".

Skutki wojennych zarządzeń

Paryż. Ostatnie zarządzenia mobilizacyjne w Rzeszy i stan pogotowia wojennego, trwający od szeregu tygodni, odbiły się ujemnie na interesach niemiecko-nadreńskiego syndykatu weglowego, głównie wskutek braku środków transportu. Podczas gdy dzienne załadowanie węgla na obszarze tego syndykatu wynosiło w sierpniu br. 292.000 ton, to we wrześniu spadło na 262.000 ton, podczas gdy produkcja utrzymywała się prawie na tym samym poziomie. Dzienna sprzedaż węgla spadła z 138.000 ton na 119.000 ton.

Wieści z Polski i świata

CZERNIOWCE. Prasa donosi, że ukończono opracowanie planów budowy wielkiego kanału spławnego, który połączyć ma Bukreszt z rzeką Argesz, skutkiem czego Bukareszt stanie się miastem portowym.

WASZYNGTON. Departament wojny rozdzielił zamówienia na broń i amunicję na ogólną kwotę 9 milionów dolarów z czego 4 miliony na samą amunicję. Zamówienia rozdzielone zostały między 40 fabryk prywatnych.

RYGA. Na brzegu estońskiej wyspy Sarema fale wyrzuciły szczątki statku żaglowego. Jak przypuszczają są to szczątki żaglowca towarowego szwedzkiego „Kulda" który udawał się z Finlandji do Danji i przed tygodniem przepadł bez wieści. O losach załogi statku, składającej się z 10 ludzi nic nie wiadomo.

LONDYN. Czwarty co do wielkości diament świata nazwany „Prezydent Vargas" został znaleziony w kopalniach Minas Gereas. Jak słychać olbrzymi ten diament został sprzedany za cenę 30 tysięcy funtów szterlingów pewnej firmie holenderskiej i ma niebawem być wysłany do Amsterdamu Po oszlifowaniu brylant będzie wystawiony na sprzedaż w Anglii.

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś w obecności p. marszalka Śmigłego — Rydza p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja — Składkowskiego i p. wicepremiera inż. E. Kwiatkowskiego którzy referowlai o bieżących pracach rządu.

KRÓLEWIEC. W ostatnich dniach Prusy Wschodnie i wbbrzeże Bałtyku nawiedzone zostały gwałtownymi burzami które zwłaszcza na wybrzeżu wyrządziły szereg znacznych szkód. Stający na kotwicy statek niemiecki zerwał się i zderzył się z drugim statkiem litewskim. Zerwał się również dźwig pływający który pędzony wichrem wyrządził w porcie znaczne szkody.

Hitler żąda aresztowania i wydania demokratów czeskich i niemieckich

Czechosłowacja pierwszą kolonią III Rzeszy

Praga. (D). Z terytoriów okupowanych przez wojska hitlerowskie napływają coraz to nowe wieści o szerzących się aresztowaniach i represjach przeciw wszystkim, którzy nie należeli do partii Niemców Sudeckich. Aresztowani działacze socjalistyczni, demokraci i katolicy wywożeni są w nieznanym kierunku, podobno do specjalnego obozu koncentracyjnego.

Praga. (D). Według otrzymanych wiadomości podczas konferencji min. Chvalkowskyego z Hitlerem ten ostatni miał zażądać natychmiastowego aresztowania i wydania sobie wszystkich deputowanych i senatorów niemieckich, nie należących do partii Henleina oraz wszystkich meżów zaufania innych ugrupowań politycznych. Jedynie za tę cenę Hitler miał zgodzić się na podjęcie dyskusji co do udzielenia przez siebie gwarancji w sprawie niezależności tych resztek, jakie z dawnej Czechosłowacji pozostały.

Żądania Hitlera nie obejmują tylko komunistów i socjalistów z kraju sudeckiego, ale dotyczą również wszystkich wogóle demokratów i katolików antyhitlerowców z tego terytorium. Żądania te łączyć się mają z równoczesnym podjęciem na szeroką skalę walki z katolicyzmem na terenie b. Austrii.

W Pradze we wszystkich środowiskach politycznych zapanowała niezwykła konsternacja. Zdziwienie i zdenerwowanie panuje nawet w kołach czeskich zdecydowanie reakcyjnych i faszystowskich Berana, Stribrnego, Gajdy, z których wyszedł min. Chvalkowsky. Nie ma żadnych złudzeń co do tego, że za obecnymi żądaniami pójdą dalsze. Podobno w rozmowie swej z Chvalkowskym Hitler już poczynił sugestie o konieczności zlikwidowania socjalistów, komunistów, demokratów i katolików czeskich, nastrojonych opozycyjnie w stosunku do ideologii hitlerowskiej.

Praga. (D). Od paru już dni po Pradze krążyły pogłoski, że w Czechosłowacji za zgoda rządu zostały założone placówki Gestapo. Pogłos kom tym koła urzędowe przeczyły. Obecnie wiadomości te całkowicie się potwierdzają. Centralne biura Gestapo — policji politycznej niemieckiej — zainstalowane zostały w Pradze i mają za zadanie przeprowadzać kontrole nad aktywnością i kierunkiem działań administracyjnych i politycznych rządu.

W ten sposób po traktacie monachijskim w którym Hitler jakoby gwarantował pozostałe resztki Czechosłowacji, zmienia on ją obecnie w pierwszą kolonię nazistowska.

Min. Kwiatkowski będzie przemawiał w Poznaniu

Warszawa. P. wicepremier Kwiatkowski wygłosi jeszcze jedno przemówienie. Wystąpi on mianowicie z mową w Poznaniu w dniu 30 bm. Pogłoski jakoby miał on przemawiać również w Gdyni i Tarnowie nie potwierdzają się. Po tej nowej mowie nie spodziewaja się żadnych nowych rewelacyj, gdyż niedzielna mowa katowicka objęła całokształt zagadnień politycznych.

P. Premier Składkowski bedzie przemawiał w niedziele w Turku w woiew. poznańskim. Mowa będzie transmitowana przez radio. Podobno ma on przemawiać tego samego dnia po raz drugi w Kaliszu, skąd kandyduje do Sejmu.

Kategoryczna demarche Anglii w III Rzeszy

Londyn. (ai). W związku z nadchodzacymi z Pragi wiadomościami o żądaniach Hitlera aresztowania i wydania mu działaczy socjalistycznych i demokratycznych niemieckich i czeskich oraz represjami na terenie Sudetów, w ostatniej chwili dowiadujemy się że Anglia złożyła w Berlinie kategoryczną, w ostrych słowach protestująca demarche.

Pogotowie zbrojne Anglii

W związku z rozważana obecnie w miarodajnych kołach angielskich rekonstrukcją gabinetu, wyłonił się projekt powołania do życia specjalnego ministerstwa „służby narodowej", którego zadaniem m. in. byłoby skoordynowanie wszystkich, normalnymi pracami ministerstwa obrony narodowej nie objetych, dziedzin, związanych ze zwiększeniem pogotowia zbrojnego Anglii. Plany, opracowane prawie, że bezpośrednio po konferencji monachijskiej, przewidują przede wszystkim znaczne zwiekszenie armii terytorialnej. W Anglii, jak wiadomo, nie ma powszechnego obowiązku służby wojskowej. Na podstawie planu z 1906 roku, opracowanego przez lorda Haldana, obok armii zawodowej, rekrutującej się z ochotników, utworzono t. zw. armię terytorialna, która dotychczas liczyła 14 dywizji. Według nowego planu, liczba dywizji armii terytorialnej podniesiona będzie do 18. Armia terytorialna składać się będzie odtąd z ochotników - rezerwistów, powoływanych w regularnych odstępach czasu na dłuższe ćwiczenia dla zapewnienia jej należytego wyszkolenia bojowego. Dodatkowe 4 dywizje tworzą t. zw. korpus ekspedycyjny, który na wypadek zaangażowania się Anglii w wojne interwencyjna, byłyby natychmiast rzucony na pole walki. Zwiekszenie angielskiej armii terytorialnej o 4 dywizje nie równoważy wprawdzie 30 dywizji, o jakie wzrosła armia niemiecka po przyłączeniu Sudetów — stanowia tym nie mniej jednak wzmocnienie angielskich sił ofenzywnych. Poza tym armia terytorialna będzie zmotoryzowana i zaopatrzona w udoskonalone techniczne środki walki. Liczba dywizji zmotoryzowanych w armii terytorialnej będzie podniesiona do trzech. W najbliższej przyszłości utworzone będa bataliony czołgów i oddziały obrony przeciwczołgowej.

Główne wysiłki przeniesiono poza tym na odcinek broni lotniczej i przeciwlotniczej. Flota morska i flota powietrzna stanowić mają w przyszłości dwa główne filary angielskiej potęgi imperialnej. Anglia działa według mądrej maksymy, wygłoszonej w tych dniach w Izbie Gmin przez jednego z posłów konserwatywnych w dyskusji nad ekspose Chamberlaina „ufajmy Trzeciej Rzeszy, mając suchy proch w pogotowiu".

ooo — O — ooo

Walki uliczne w Jerozolimie

Arabowie pragną zjednoczyć się w jedno państwo

Jerozolima. Wojska brytyjskie, które otoczyły dziś rano stara dzielnicę Jerozolimy zaczęły do tej dzielnicy wkraczać przez wszystkie bramy z zachowaniem dużej ostrożności. Nad ulicami przelatują bez przerwy brytyjskie samoloty, zrzucając ulotki, nawołujące ludność do pozostawania w mieszkaniach ze względu na mające się wkrótce w tej dzielnicy rozpocząć działania wojskowe. Inne dzielnice Jerozolimy oraz osiedla podmiejskie obsadzone są przez policje brytyjską i żydowską. Arterie dojazdowe do starej dzielnicy zamknięte za zasiekami z drutu kolczastego oraz gniazdami karabinów maszynowych.

Kair. Pat. Kongres propalestyński wykazał silne tendencje Arabów północnej Arabii (Syria, Irak, Palestyna) do zjednoczenia się w jedna całość państwową. Jeśli pod adresem Anglii wyrażano się bardzo ostro to nie oszczędzono również Francji i Włoch oskarżając te państwa o gnębienie wszelkich przejawów ducha narodowego w koloniach afrykańskich.

Strzelanina bez przerwy

Jerozolima. Strzelanina w Jerozolimie trwa niemal bez przerwy. Zakaz wychodzenia na ulicę obowiązujący w ciągu całej doby, rozciągnięty został również i na nowe miasta w Starej Jerozolimie. Kule brytyjskiej policji zabiły jednego Araba i zraniły chłopca i dziewczyne arabską. W Jaffie znaleziona zwłoki zabitego Żyda.

Stanowisko Berlina i Rzymu wobec Rusi Zakarpackiej

Berlin. Wiadomość o niespodziewanym wyjeździe min. Becka do Bukaresztu łączona jest w opinii berlińskich kół politycznych z zagadnieniem Rusi Zakarpackiej, podobnie i wizyta ambasadora Wieniawy — Długoszowskiego u min. Ciano.

Z kół miarodajnych inspiruej się jednak że powstanie autonomicznej Rusi Zakarpackiej jest już przesądzone i że nawet sami Węgrzy ograniczaja swe żądania terytorialne jedynie do czysto węgierskich ziem.

Prasa niemiecka, zapewnia o jedno myślności Włoch i Niemiec oraz o popieraniu przez nich słusznych etnograficznych roszczeń węgierskich i zamieszcza artykuły o przyszłym ustroju państwa Czechów, Słowaków i Karpatorusinów.

Przedstawiciel Słowacji w Warszawie

Warszawa. Wczoraj przybył na lotnisko do Warszawy specjalny delegat rządu słowackiego poseł Sidor, prezes komitetu narodowego jednoczącego wszystkie stronnictwa słowackie które wyłoniły z siebie rząd słowacki.

Przyjazd posła Sidora pozostaje w związku z sytuacją w której znalazła się Słowacja po zerwaniu rokowań z Węgrami w Komarnie. Poseł Sidor przedstawi rządowi polskiemu stanowisko słowackie w konflikcie z Węgrami.

PAŹDZIERN.
20
czwartek

WAŻNE NUMERY TELEFONICZNE
Straż ogniowa 122-22
Zegarynka 98
Centr. międzym. 97
Informtor telef. 137-00
Biuro napr. telef. 150-50
Informator kol. 121-08
Centr. gazowni 152-05
Centr. elektr. 150-70
Centr. wodociąg. 121-99
Pogotowie rat. 111-11,

KALENDARZ RZYM. - KATOLICKI

czwartek Jana Kantego

Teatr

Z TEATRU M. im. J. SŁOWACKIEGO.

„ORMIANIN Z BEJRUTHU" komedia Adama Grzymały-Siedleckiego, która ukaże się w najbliższą sobotę na scenie Teatru im. J. Słowackiego, przedstawi nam egzotyczne środowisko bliskiego Wschodu. Na tym tle ukazuje się bohater sztuki naprzemian chytry i przebiegły, jak Shylok, „kupiec" w całym tego słowa znaczeniu, a przy tem rzewny i rozczulający w zapałach miłosnych i nawskroś ludzki w swoim nieodpartym komizmie.

Plan przedstawień: Czwartek 20. X. „Gdzie diabeł nie może...". Piątek 21. X. wiecz. przedstawienia nie będzie. Sobota 22. X. „Ormanin z Bejruthu".

Repertuar kin

ADRIA Profesor Wilczur
APOLLO: Jej kochany chłopiec
ATLANTIC: Wrzos
DOM ŻOŁNIEIRZA: San Francisco
L. O. P.: Grzech młodości
PROMIEŃ: Piętnastolatka
STELLA: Dziewczęta z Nowolipek.
SZTUKA: Granica
UCIEICHA Paryżanka
WANDA Tyran
FOTOPLASTIKON (ul. Szczepańska 5): Londyn.

Inwestycje budowlane na Wydz. Lekarskim U. J.

W programie rozbudowy U. J. z początkiem roku akademickiego poza znajdującą się w budowie wzorową kliniką laryngologiczną, przewidziana jest rozbudowa gmachu dawnej kliniki położniczej przy ul. Kopernika 7.

W gmachu tym znajdą pomieszczenie zakłady: biologiczny, histologiczny i higieny U. J.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Związku Leg. Pol. w Krakowie przy współpracy prof. U. J. odbędzie się dn. 21 bm. o godz. 19-tej w sali odczytowej w Oleandrach odczyt pt. „Donatello mistrz renesansu" ilustrowany przeźroczami wygłoszony przez wizyt. Władysława Horbackiego.

Wstęp bezpłatny.

• • •

Dlaczego?

Przechodząc nocą ul. Zamojskiego można zauważyć w bramie ejdnego domu obozujące małżeństwo z dziećkiem.

Ludzie ci trzęsą się z zimna.

Dlaczego nikt nie zainteresuje się tymi ludźmi?

Dlaczego powołane do tego instytucje nie wykażą trochę dobrej woli w wypełnianiu swych obowiązków?

Tu przecież chodzi o ludzi!!!

Wielki pożar w Bieżanowie
5 gospodarstw padło pastwą żywiołu

Wczoraj wieczorem w Bieżanowie pow. Kraków wybuchł olbrzymi po żar który strawił pięć zabudowań gospodarskich.

Jak ustalono pożar powstał od iskry lokomotywy w zabudowaniach Wójcika Jana. Na wskutek silnego wiatru ogień w mgnieniu oka ogarnął dom i stodołę a następnie przeniósł się na sąsiednie budynki. Mimo natychmiastowej akcji ratunkowej miejscowej i okolicznych straży pożarnych nie zdołano pożaru zlokalizować.

Na wskutek zezwolenia prez. miasta Krakowa na miejsce pożaru wyjechała Krakowska Straż Pożarna której się udało ogień umiejscowić. Spłonęły zabudowania Wójcika Jana, Wcisły Węgrzyna Bolesława i Ślusarka Franciszka.

Straty wynoszą kilkadziesiat tysięcy zł.

Uniewinnienie oskarżonego
o napad rabunkowy

Jan Orzechowski kupiec w Krzesławicach pod Krakowem położył sie o godz. 22 spać i momentalnie zasnął Koło godz. 1-szej usłyszał szmer i zobaczył w oknie otwartym mężczyznę z rwolwerem w ręku skierowanym do Orzechowskiego który przyskoczywszy do niego oświetlił go la tarka elektr. i zawołał: „cicho bądź i gadaj gdzie masz pieniądze". Zaraz wskoczyło jeszcze 2 mężczyzn z których jeden począł go dusić a tamci dwaj splądrowali mieszkanie zabierając 1200 zł. gotówka oraz 1 srebrny i 1 niklowy zegarek łącznej wartości zł. 41.

Podejrzany początkowo o ten czyn Piotr Włodek zeznał że widział jak po drabinie wchodził do Orzechowskiego Feliks Makuła i Jan Kaczmarczyk i trzeci Franciszek Kaczmarczyk. Ten ostatni uciekając przed ścigającą go policją ostrzeliwał sie a policja używając broni palnej położyła go trupem na miejscu zaś Włodek rozpoznał w zwłokach jednego z uczestników napadu. Tamci dwaj byli zamaskowani.

Sąd pod przewodnictwem s. o. Bartynowskiego sąd wydał wyrok uniewinniający na obu oskarżonych z powodu braku dowodów.

Bronił adw. dr. Kruh, osk. prok. Bieńkowski.

W złości deptała obrazy

Władysława Trzmielowska przy sąsiedzkiej sprzeczce i bójce z Agatą Grudzińską w barakach miejskich dn. 25. 7. br. dopuściła się zbrodni bluźnierstwa depcząc obrazy święte.

Została przez s. o. dr. Bobilewicza skazana za ten czyn na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Oskarżał prok. Szeliga.

Wielki proces wójtów i sołtysów

Przed Sądem Okr. w Radomiu zakończył się proces o wielkie nadużycia na szkodę Skarbu państwa.

Na ławie oskarżonych zasiadło dwóch wójtów: Stanisław Kasprzak b. kandydat na posła z BBWR z r. 1935 i Julian Tuszko oraz 10 sołtysów z gminy Rajów pod Radomiem.

Akt oskarżenia zarzucał wszystkim że w czasie urzędowania wszyscy dopuścili się mniejszych lub większych nadużyć z pieniędzy podatkowych.

Wójtowi Julianowi Tuszce zarzuca się również przywłaszczenie 3282 zł. będących własnością Towarzystwa Kółek Rolniczych Wszyscy oskarżeni wiedzieli o nadużyciach jednak przez dłuższy czas je ukrywali.

Sąd Okręgowy po przerwie kilkudniowej ogłosił wyrok skazujący: Kasprzaka Stanisława na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata, Juliana Turka na półtora roku więzienia z zawieszeniem na 3 lata, oraz sołtysów Walentego Kipasa na 1 rok więzienia bez zawieszenia, Błażeja Łyżwę, Juliana Jędrzejewskiego, Józefa Skoczyna Józefa Kowalczyka, Jana Rykowskeigo, Karola Pierwszackiego po 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

Oczerniał swego pełnomocnika

Roman Sieprawski l. 36 rytownik doniósł listem z dn. 21. 6. 1937 do p. prokuratora oskarżając w nim swojego pełnomocnika prawnego adwokata dra K. o nadużycie pełnomocnictwa ze szkodą dla siebie gdy w rzeczywistości miało się rzecz przeciwnie. Prokurator dopatrzył się w tym liście oszczerstwa. Sieprawski został za oszczerstwo skazany przez s. o. Stępniowskiego na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji przez oskarżonego Sąd Apelacyjny rozpatrzył dziś tę sprawę i wyrok Sądu pierwszej instancji w całości zatwierdził.

Powództwo cywilne zastępował adwokat dr. Frühling.

Kronika Zagłębia Naftowego

Bestialskie morderstwo

Zamordowany został w sposób niezwykle okrutny 12-letni Mikołaj Antonyk z Rychcic pow. Drohobycz. Morderstwa dokonał liczący lat 17 Piotr Stańczyszyn, chłopiec, który mimo swego młodzieńczego wieku, jest mężczyzną o niezwykle silnej budowie ciała — wysoki na m. 1.90 waży 94 kg. Stańczyszyn zadał małemu Antonykowi 8 uderzeń okutą laską, powodując zgruchotanie czaszki. Powodem zabójstwa były prawdopodobnie chłopięce nieporozumienia.

Z kobiety — mężczyzna

Na jednej z kopalni w Borysławiu w firmie „Małopolska" pracuje 23-letni mężczyzna, który jeszcze do niedawna był — kobietą. Obecnie po przeprowadzeniu operacji młodzieniec ten czuje się doskonale i pracuje na równi z innymi robotnikami.

Paserzy przed sądem

Przed sądem grodzkim w Drohobyczu toczył się onegdaj proces paserów i złodziei, którzy mają na sumieniu cały szereg włamań i kradzieży. Sąd skazał ich — a to Salomona Altschilera na 2 lata więzienia, Samuela Apelrota na półtora roku więzienia, Filipa Lebermana na 7 miesięcy a Benedykta Ferstera na 6 miesięcy więzienia

Zamachy mordercze

W Bolechowicach pow. Drohobycz dokonano onegdaj napadu na 24-letniego S. Pupina, raniąc go 4-ma strzałami rewolwerowymi. Sprawców napadu Wład. Liwę i J. Gałdzika aresztowano. Drugiego napadu dokonano w Uniatycach pow. Drohobycz na 19-letnim Michale Kobeńskim, którego tępym narzędziem pobił po głowie Eugeniusz Uniatycki, powodując tym załamanie czaszki i utratę mowy u napadniętego. Kobeńskiego w stanie groźnym przewieziono do szpitala powszechnego w Drohobyczu.

Rozprawa kasacyjna
D-ra Bolesława Drobnera

Osiem miesięcy minęło od chwili, kiedy krakowski sąd przysięgłych zasądził działacza socjalistycznego dr Bolesława Drobnera na 3 lata więzienia.

Na skutek wniesienia kasacji przez oskarżonego, akta sprawy zostały przesłane Sądowi Najwyższemu. Jak się dowiadujemy, rozprawa przed Sądem Najwyższym odbędzie się dnia 16 grudnia b. r.

Chciał zdemolować sklep

Ludwik Więsek rolnik lat 39 w stanie podchmielonym przyszedł 25. 5. br. do sklepu Meira Eisena w Wieliczce i groził temuż jak i jego córce i synowi nożem demolując urządzenie sklepowe a przy pościgu przez policję stawił czynny opór znieważając i gryząc posterunkowego Zawałowicza.

Za czyn ten skazał go s. o. dr. Bobilewicz na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Prawdopodobnie

Prawdopodobnie ulica Kalwaryjska ma być nareszcie w tych dniach wykończona i otworzona dla ruchu kołowego i pieszego. Chociaż złośliwi mówią, eż to nie nastąpi ani za miesiąc, bo kerownctwo robot zapewniało że cała robota będzie twać parę tygo dni — a tymczasem trwa parę miesięcy. Jak by brakowało ludzi do pracy.

Z ostatniej chwili

Samobójstwo 70-letniej staruszki
rzuciła się z drugiego piętra na bruk

Dziś w godzinach rannych w domu na Alei Słowackiego 19 miał miejsce straszny wypadek. Izraelowa Regina lat 67 wdowa zamieszkała przy córce rzuciła się z drugiego piętra na bruk ponosząc śmierć na miejscu.

Powodem samobójstwa był prawdopodobnie rozstrój nerwowy.

Idealnie przeciętny Francuz

— Przeciętny Francuz — to człowiek zjadający wiele chleba i noszący w klapie jakieś odznaczenie. Być może, że tak jest istotnie. Jednak nie obowiązkowo. Istnieje określenie o wiele głębsze:

— To jest człowiek, który nie budzi ani litości ani zawiści.

Ale określenie to grzeszy swą nadmierną ogólnikowością i nie jest specjalnie charakterystyczne dla Francuzów. Tak samo można by było powiedzieć o przedstawicielu jakiejkolwiek narodowości. Pozostaje więc przeprowadzić następujące doświadczenie: wziąć cyfry statystyczne, przestudiować je dokładnie i postarać się na podstawie tych bezspornych danych stworzyć jakąś ogólną syntezę.

Takiej właśnie próby dokonał niedawno paryski tygodnik „Vendredi".

Przeciętny Francuz żyje 54 lata i 3 miesiące.

Możliwość długiego żywota wzmaga się z latami. Warto zaznaczyć, że na 100.000 Francuzów — mężczyzn 12.565 żyje do 80 lat; 934 osób do 90 lat; tylko 20 osiąga pełny wiek. Kobiety łatwiej znoszą brzemię czasu: na 100.000 Francuzek 21.254 żyje do 80 lat; 2.464 do 90 lat i 126 umiera po swoim stuletnim jubileuszu. To jest jaskrawy dowód, że kobiety konserwują się lepiej od mężczyzn.

Interesującym jest, co konsumuje rocznie przeciętny Francuz. A więc, w pierwszym rzędzie zjada ogromną ilość chleba: 220 funtów. Należy przy tym uwzględnić, że pod uwagę brani są wszyscy — nawet niemowlęta. W istocie przeciętny Francuz zjada ponad funt chleba dziennie. Ale jeszcze więcej aniżeli chleba zjada on kartofli: 320 funtów rocznie!

Francja to kraj wspaniałego i taniego wina, bez którego ani jeden szanujący się Francuz nie zasiadzie do obiadu. Francuz wypija rocznie 200 litrów wina.

Któżby mógł pomyśleć, że przeciętny Francuz wypija rocznie 300 litrów mleka? Ale jednym tylko chlebem, kartoflami, winem i mlekiem nie zadawala się Francuz. Zjada on w ciągu roku jedną szesnastą wołu, jedną ósmą cielęciną, ćwierć świni, 8 kilogramów ryby, 6 kilo oliwy, tyleż sera. Słowem — przeciętny Francuz świetnie się odżywia i jeśli nawet brak na jego stole delikatesów, jest tym niemniej zawsze syty i smaczny.

Czy bogaty jest przeciętny Francuz? Nie bardzo... Trzy czwarte Francuzów pozostawia po śmierci spadek którego wartość nie prześciga 10.000 franków.

Znakomity ekonomista Karol Gide oceni bogactwo Francji w przededniu wojny na 283 miliardy złotych franków. W 1930 r. oceniało się ono na 1.800 miliardów papierowych franków. Mimo kilku dewaluacji, ogólne bogactwo kraju nie przewyższa prawie wcale w chwili obecnej cyfry, wymienionej w 1930 roku.

A więc a przeciętnego Fracuza wypada 45.000 franków i około 150.000 franków na każdą rodzinę. Bogactwo czysto teoretyczne: pieniędzy tych nie posiada on na swoim koncie bieżącym.

Przeciętny Francuz jest bardzo regularnym płatnikiem podatkowym. Wnosi on do skarbu rocznie 1.500 franków bezpośrednich podatków.

Cóż jeszcze można dodać dla uzupełnienia obrazu o „przeciętnym Francuzie"? 1 samochód na 29 obywateli. 1 radio na 9 mieszkańców, jeden rower na 4 mieszkańców.

Przeciętny Francuz jest zawsze republikaninem, uważa się za potomka Jakobinów i dziedzica rewolucji 1789 roku, jednak przy okazji nie uchyla się także od — reakcyjności. Póki żyje przeciętny Francuz ze swoim zamiłowaniem do pracy, patriotyzmem z wszystkimi zaletami i wadami — żyć będzie Francja.

Kainowa zbrodnia
w Rembertowie

Rembertów był terenem kainowej zbrodni. Zamieszkały tam 34 letni Szczepan Łazewski został napadnięty przez swego brata 40-letniego Jana. Bratobójca kilkakrotnie strzelił do swej ofiary z rewolweru, raniąc brata ciężko w usta, lewy obojczyk i skroń. Nieszczęśliwego przewieziono w stanie bez nadziejnym do szpitala Przem. Pańskiego.

Dochodzenie ustaliło, że między braćmi były stałe nieporozumienia na tle rozmaitych rozrachunków.

— oOo —

Krwawa bójka

W Ruszczy pow. Kraków miało miejsce krwawa awantura miedzy pijanymi furmanami wiozącymi materiały do magazynów PMT.

Furmani będąc w stanie podpitym urządzili sobie wyścig. Równocześnie nadjechali inni furmani również w stanie pijanym. Przy wymijaniu doszło do bójki.

Ciężko ranni nożami zosali Feliks Turek i Stanisław Wióra. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ich do szpit. św. Łazarza w Krakowie.

Aresztowanie mordercy

Przed dwoma laty popełniono w Truskawcu morderstwo rabunkowe na osobie Judy Bera Elowicza z Krakowa. W toku dochodzeń ustalono, że morderstwa tego dokonał absolwent Akademii Handlowej w Krakowie były telegrafista PKP Józef Maniewski z Krzyżowic pow. Myślenice. Przez dłuższy czas nie można było Maniewskiego schwytać. Ostatnio dopiero aresztowano go w Jarosławiu i osadzono w więzieniu. Okazało się, że Maniewski poszukiwany jest równcż przez Urząd Śledczy we Lwowe Sandomierzu i Busku kieleckim.

Mydło - artykułem
„ostatniej potrzeby" w Sowietach

Moskwa. (PAA) We wszystkich prowincjach ZSRR dotkliwie daje się odczuwać brak artykułów pierwszej potrzeby. Wśród artykułów tych najtrudniej jest dostać mydło. Ostatnio zabrakło zupełnie mydła w całym Azerbejdżanie, a w stolicy Azerbejdżanu—Baku, mydło należy do rzadkości. Równocześnie powstała na dużą skalę spekulacja mydłem, ktore sprzedawane jest w Baku pokątnie po kilkakrotnie wyższych cenach.

Na 200.000 dzieci szkolnych
tylko 30 proc. zdrowych

Przeprowadzone w b. r. badania dzieci szkolnych pod względem zdrowotnym dały następujące wyniki:

Na 200 tysięcy dzieci, objętych badaniami, okazało się, że 4% to zupełne kaleki i dzieci upośledzone, 30% dzieci zdrowe i mocne, 66% dzieci, u których stwierdzono jakieś wady bądź nawet schorzenia. Przeciętnie 1/5 dzieci przedstawia niedostateczny stan odżywiania, a 20-30% wykazuje niedokrwistość.

ooo — O — ooo

Kącik pracowniczy

O automatyczne awanse i 13-tą pensję
zabiegają pracownicy samorządowi

Członkowie prezydium rady naczelnej związków pracowników samorządowych wręczyli p. wicepremierowi Korsakowi memoriał, zawierający postulaty pracowników samorządowych.

W memoriale tym rada naczelna prosi m. in. o przywrócenie pełnego działania przepisów rozporządzenia Prezydenta R. P. o uposażeniach w samorządzie a tym samym o przywrócenie automatycznego awansu i pełnego dodatku komunalnego.

Nadto prezydium rady przedstawiło p. wicemimistrowi postulaty pracowników samorządowych w sprawie zwrotu wpisó i opłat szkolnych oraz przyznania 13-tej pensji.

Wicem. Korsak przyjął życzliwie przedstawione mu postulaty i oświadczył że sprawa przywrócenia automatycznych awansów może stać się niedługo aktualna, zaś pozostałe zagadnienia będą szczegółowo rozpatrzone i realizowane w miarę możności.

Świadczenia emerytalne
pracowników umysłowych

Według ostatnich danych w lipcu br. wypłacono tytułem świadczeń emerytalnych pracownikom umysłowym 3.947.590 zł. Największe sumy z tego przypadły na zapłatę rent inwalidzkich — 2.133.540 zł. (12.870 osobom), dalej rent wdowich i sierocych — 873.868 zł. (13.123 os.) i starczych — 641.195 (4.263 osoby).

Lekarzy mają tylko bogaci

Mimo, że Polska posiada nieomalże najwyższy procent śmiertelności na takie choroby jak gruźlica, szerząca się u nas właśnie na wsi, spożywającej jedynie dowoli świeże powietrze — a z dobrodziejstw cywilizacji i techniki kraj korzysta w jakże małym stopniu w porównaniu z państwami zachodnioeuropejskimi — takie wydziały uniwersyteckie jak medycyna, dentystyka, farmacja czy też wydziały techniczne na politechnice, przyjmują stale z roku na rok mniejszą ilość osób.

Oczywiście, aby zwalczyć takie choroby, jak gruźlica, należy przede wszystkim zniszczyć biedę, główną przyczynę cherlactwa, ale jednakże higieniczne warunki życia, dostateczny nadzór lekarski stale są potrzebne. Właśnie w krajach dużej zamożności istnieje duża liczba lekarzy, strzegących zdrowia społeczeństwa. Wieś w Polsce poprostu łaknie lekarzy, tak jak pragnie wszelkich w ogóle zdobyczy kultury i cywilizacji, ale jakim sposobem ma dostać tegoż lekarza, czy inżyniera jeśli zakłady akademickie produkują ich coraz mniej?

W roku 1933/4 przyjęto na medycynę 786 osób — zaś w r. 1936/7 już tylko 685, adeptów farmaceutyki było w r. 1933/4 293 — a w roku 1936/7 — 254, dentystyki 117 — 113. Ilość przyjętych na wydziały techniczne wykazuje się liczbami w r. 1933/4 — 1.265, w r. 1936/7 1.214. Kandydatów zaś 2.087 i 2.107, a więc odrzucono około 50 proc. Ilość lekarzy, inżynierów nie jest dostosowana do potrzeb mas — a tylko do wąskiej warstwy społecznej, dostatecznie zamożnej, która może zatrudnić jedynie ściśle określoną liczbę osób o powyższych kwalifikacjach.

Ponieważ ogólna i mimo wszystko potęgująca się pauperyzacja nadkrusza wciąż grupę osób dobrze sytuowanych, musi proporcjonalnie zmniejszyć się ilość lekarzy, inżynierów, jeżeli zarobki ich mają utrzymać się na dotychczasowym poziomie. Tak więc lekarz w Polsce jest po staremu lekarzem tylko ludzi bogatych.

Bolało już i buntowało się przeciwko temu szlachetne serce Żeromskiego.

ooo — O — ooo

Brak wykwalifikowanych pracowników
w COP

Na terenie COP daje się odczuć silny brak wykwalifikowanych pracowników. Pragnąc zatrudnić miejscowych bezrobotnych przygotować ich do podjęcia samodzielnych stanowisk, przystąpiono na terenie COP-u do zorganizowania szeregu kursów. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy projektuje otwarcie kursu dokształcającego dla fachowców dla branży metalowej, kursu spawania metali, kursu obsługi kotłów parowych, brukarskiego, spółdzielczego, budowlanego, ciesielskiego, murarskiego i betoniarskiego.

— oOo —

70 procent Polaków na Zaolziu
utrzymuje się z pracy najemnej

Dane dotyczące, struktury społecznej Polaków zamieszkałych za Olzą wykazują, że robotnicy wykwalifikowani stanowią 59,7% a razem z rzemieślnikami, wyrobnikami, terminatorami i chałupnikami tworzą grupę stanowiącą 70,6% zawodowo czynnych Polaków. Samodzielni stanowią wśród Polaków 26,2%, urzędnicy 3,1%.

Sowiety kupują ołów francuski

Paryż. W ostatnich tygodniach u skutecznione zostały we Francji poważne zakupy ołowiu na rachunek Sowietów. Rosja czyni ostatnio jak wiadomo, poważne wysiłki w kierunku wydatnego wzmożenia produkcji ołowiu, jednak wytwórczość tego artykułu nie pokrywa zapotrzebowania wewnętrznego, wydatnie zwiększonego na skutek zbrojeń sowieckich.

Produkcja hutnicza ołowiu w Rosji której największe zakłady znajdują się w kraju Kirgizów, wynosiła w r. 1937 około 55.000 ton, co w porównaniu z rokiem poprzednim oznacza wzrost produkcji o 40%. Import ołowiu natomiast w r. 1937 wyniósł przeszło 42.000 ton t. j. blisko 15.000 ton więcej aniżeli w 1936 r.

W okresie pierwszych 8-miu miesięcy br. przywóz ołowiu na rynek sowiecki wynosił około 8.000 ton tj. mniej więcej tyle, co w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Odszkodowanie za zniszczenie mienia ze względów politycznych

Rada ministrów Jugosławii opracowała projekt zarządzenia o zwrocie i pokrywaniu szkód, powstałych przy niszczeniu, paleniu lub pladrowaniu cudzego mienia ze względów politycznych. Rozporządzenie przewiduje iż każda osoba, której dobro zostało zniszczone lub uszkodzone ze względów politycznych, może domagać się wynagrodzenia za straty od zarządu gminy, na terenie której te szkody zostały wyrządzone.

Gmina ze swej strony zobowiązana jest rozdzielić koszty, jakie dla niej z tego tytułu powstana na wszystkich płatników podatkowych w stosunku do wpłaconych przez nich podatków bezpośrednich.

Wrazie ustalenia osób lub organizacji których działalność spowodowała szkody, gmina może dochodzić na drodze sądowej kosztów jakie powstały dla niej z tytułu ustawowej konieczności pokrywania strat.

Wampir z Łodzi mordował nieletnie dziewczęta

Kutno. Mieszkańcy Kutna pozostają pod wrażeniem wykrytej bestialskiej zbrodni. Dzieci na polu w pobliżu majątku Kościuszków (gm. Kutno) zauważyły cztery psy które rozkopywały ziemię. Dzieci podbiegły do psów i stwierdziły, że na głębokości kil kunastu centymetrów leżą zwłoki dziecka. Natychmiast zaalarmowano policję. Dochodzenie ujawniło, że są to zwłoki 10-letniej Władysławy Bagrodzkiej, mieszkanki Kutna.

Oględziny wykazały, że zbrodni dokonano na tle seksualnym. Jako narzędzia potworny zbrodniarz użył nożyc, wycinając ze zwłok pośladki i narządy płciowe. Wszczęto natychmiast energiczne dochodzenie, które ujawniło, że w okolicy bawił wędrowny blacharz. Nożyce, jakich musiał on użyć do zbrodni, mogły być właśnie nożycami blacharskimi. Pościg doprowadził do ujęcia tego blacharza, 55-letniego Ferdynanda Greminga, mieszkanca Łodzi.

Nie przyznaje się on do zbrodni, policja jednak posiada dowody, które niezbicie stwierdzają jego winę.

Ponieważ w ciągu ostatnich kilku miesięcy w okolicach Warszawy oraz Łodzi zanotowano liczne wypadki zaginięcia dziewczynek w wieku od 9 do 12 lat, zachodzi podejrzenie, że potworny zboczeniec ma na sumieniu więcej ofiar.

Greminga przekazano już do dyspozycji sędziego śledczego. Bestialski morderca będzie przewieziony do Warszawy i osadzony na Pawiaku.

— oOo —

Ulgi podatkowe przy budowie schronów na Węgrzech

Rząd węgierski wprowadził specjalne ulgi podatkowe przy budowie schronów przeciwlotniczych w starych domach. W tym celu wysokość niektórych podatków jak np. od nieruchomości, redukowana będzie o połowę. W praktyce stosowanie tych ulg da niewielkie tylko wyniki, gdyż w starych domach istnieją stosunkowo szczupłe pomieszczenia piwniczne które mogłyby być wykorzystane jako schrony.

Trup w walizce

Piotrków Tryb. Potworna zbrodnia wykryta została zupełnie przypadkowo w Piotrkowie.

Do znajomych w Piotrkowie przyjechała z Poznania przed kilku dniami Joanna Lisówna, która zamierzała zabawić tutaj dłuższy okres czasu.

Lisówna przywiozła ze sobą dużą walizkę rzekomo ze swoją garderobą. Przez cały czas pobytu w Piotrkowie Lisówna zachowywała się bardzo tajemniczo, co zwróciło uwagę gospodarzy, tym bardziej, że nie otwierała wogóle swej walizy z „garderobą". W dniu onegdajszym, gdy Lisówna wyszła do miasta, gospodarze zdecydowali się sprawdzić zawartość tajemniczej walizy.

Ku wielkiemu ich zdziwieniu nie znaleźli w walizce żadnej garderoby, lecz jakąś paczkę owiniętą w szmaty.

Po rozwinięciu szmat przedstawił się okropny widok: w szmatach owinięty był trup noworodka. Gospodarze niezwłocznie powiadomili o swym makabrycznym odkryciu władze policyjne, które aresztowały Lisównę w chwili gdy powracała do domu.

Fantazja zaprowadziła ją do więzienia

Dwudziestokilkuletnia Jadwiga Milenkiewiczówna, zam. w Wilnie zgłosiła się wczoraj wieczorem do komisariatu w stanie silnego podenerwowania. Sińce pod oczami, rozwichrzone włosy, potargany kapelusik, wszystko świadczyło o tym, że interesantka miała jakieś przejście. Opowiedziała ona istotnie niecodzienną historię. Na ulicy Zygmuntowskiej, obok Zielonego Mostu, napadło ją znienacka dwuch osobników. Zmusili oni ją do pójścia do knajpy przy ul. Łukiskiej. Po kolacji dorożką zawieźli na ulicę Tartaki, tam zrabowali jej 500 zł., po czym wyrzucili na bruk w stanie bliskim omdlenia, po czym zbiegli...

Policja wszczęła dochodzenie. Zorganizowano pościg za bandytami. Wynik dochodzenia był wcale nieoczekiwany: — okazało się mianowicie, że panna Jadzia od początku do końca wszystko zmyśliła.

Milenkiewiczównę aresztowano pod zarzutem wprowadzenia w błąd policji

Autarkia we Włoszech

Powołana przez premiera Mussoliniego specjalna komisja dla spraw autarkii obradowała pod jego przewodnictwem nad zagadnieniami włókiennictwa. Wśród szeregu uchwał na podkreślenie zasługują przepisy w sprawie produkcji tkanin z surowców mieszanych. W myśl tych przepisów w przyszłości będą mogły być sprzedawane w Italii tylko tkaniny, zawierające domieszkę włókien krajowych. Odsetek tej domieszki ustalony będzie przez specjalną komisję techniczną korporacji włókienniczej dla każdej branży.

Uchwały te zasługują na podkreślenie, gdyż korporacja włókiennicza dopiero przed paru miesiącami odrzuciła projekt ustalenia procentu domieszki pozostawiając to do uznania poszczególnych firm. Decyzje komisji dla spraw autarkii ustalają również wytyczne w zakresie cen. Tak wiec poza forsowaniem produkcji i zbytu włókien krajowych dążyć należy do utrzymania jak najdalej idącej stabilizacji cen.

LUDWIK MASCHOFF

„BAGNO"

100) POWIEŚĆ

— Janosz, to przecież nie ma sensu, mówił dalej Hadvany, chcesz się zupełnie zniszczyć? Przed tobą świat stoi otworem, przed tobą ściele się droga do sławy, jesteś artystą Janosz, musisz mieć inne cele w życiu, a nie dać sobie rąk krępować przez kobietę— Cóż dla ciebie kobiety? Wziąć i rzucić. Twoją miłością musi być sztuka, twoja kochanką — skrzypce.

Dartony zdawał się nie zwracać uwagi na to, co mu Hadvany prawił. Patrzył przed siebie utkwiwszy wzrok w szeregu różnokolorowych flaszek, a ręka odruchowo podsunęła kieliszek do napełnienia.

— Janosz — Hadvany nie dał się zrazić, musisz być wolny, rozumiesz — wolny. Ani ona ciebie ani ty jej nigdy nie rozumiesz. Oboje jesteście dwa różne światy. Dwa różne pojęcia są waszymi ideałami. Nigdy nie pojmiesz jej pragnienia, tak, jak ona nie rozumie treści i celu twego życia. Po co się wiązać? Potrzebne ci to? Ty artysta — zważ, sława przed tobą — otwarty świat — — —

Słowa te padły mu w duszę, jak narkotyk kojący ból.

— Sława — otwarty świat, powtórzył jakby sam do siebie — Spojrzał mimowoli na ręce, jakby chciał się przekonać, że nie ma jeszcze na nich więzów. Rozmarzony uśmiech melancholijnej myśli począł przelotnie igrać mu na ustach. — otwarty świat, powtórzył szeptem i znów podsunął kieliszek do napełnienia.

— A jak się dla mnie świat ten już zamknął? spytał nagle. Hadvany, co wówczas?

— To musisz zdecydowanym postanowieniem świat ten znowu dla siebie otworzyć, odparł Hadvany, albo będziesz wolny i zdobędziesz laury, albo — zginiesz na bruku berlińskim, dusząc się w czterech ścianach szczęścia domowego. Innego wyjścia nie masz.

— Szczęście domowe — — — To jest to, do czego ona dąży.

— My artyści musimy się zrzec takiego szczęścia. To zabiera nam zbyt wiele czasu i energii, ścina nam skrzydła w polocie do sławy i staje na drodze w walce o pierwszeństwo. Artysta musi być wolny. A ty Janosz, ty z twym artyzmem zamiast zdobyć świat i uznanie, chcesz zamknąć się z jakąś kobietą i rozpocząć przykładny żywot cnotliwego małżonka i może — poświęcającego się ojca? Jarosz — takim miałby być koniec twojej kariery? Ty — pierwszy w konserwatorium, pierwszy między prymasami, ty chluba Węgier — chcesz się dać zepchnąć na ostatnie miejsce, dla spełnienia życzeń jakiejś kobiety?

Czas pauzy minął. Wrócili na podium — inni stroili już instrumenty. Dartony stanął przy fortepianie oszołomiony lekko alkoholem. Rozpaliła się mu twarz wypiekami, rozpalały oczy — — — Wziął skrzypce do rąk, popróbował kwinty — — — A sala zakołysała się przed nim jak burzące się morze klorowymi falami, niby rozkwitły ogród słaniający się barwnym kwieciem ukrytym pod mglistą oponą zwisającej nad nim chmury błękitnego dymu przepuszczającą przez się na kształt promieni roziskrzonych gwiazd, strugi światła lamp płonących w kandelabrach.

Janosz patrzył przed siebie jak w jakie zjawisko cudu, dziwny spokój począł opanowywać jego myśli, pieścić marzeniem, kołebać ciszą... Luba niemoc znużenia kładła się na niego, ujęła mu głowę w miękkie dłonie, tuliła do siebie, zsuwając powieki na oczy — — —

Zbudziły go pierwsze akordy fortepianu — pianista rozpoczął już przegrywkę — Janosz uniósł smyczek do góry — lekko opuścił go na struny — zadrżały palce — — —

Rozkrzyczała się w nim tęsknota za węgierską pusztą, za tymi stepami, za ciepłem ojczyzny, za braćmi i drabiniastym wozem, za tymi małymi konikami, biegnącymi od miasta do miasta. Od kraju do kraju— Wypłakały struny cały ból jego duszy, wykrzyczały ów ogrom tęsknoty — — —

A potem grzmot oklasków. Bravo Dartony! bis — bis — — —

Publiczność chciała jeszcze raz poić się bólem jego duszy. Bravo Dartony — bis — bis — — —

Już kilka razy skłonił się Janosz, dziękując za uznanie. Jeszcze bardziej wydawała mu się sala podobną do wzburzonego morza. Oklaskujące go ręce, przyjęły kształt przelewających się fali. Rozejrzał się dokoła — — — Setki twarzy było ku niemu zwróconych, śląc mu uśmiech sympatii, podziwu, wdzięczności. Patrzyły na niego piękne kobiety... Nagle czyjeś oczy ściągnęły na siebie jego spojrzenie. Jak wyciągnięte przez salę niewidoczne chwyty, omotały je bezkostnymi ramionami, sprowadzając ku sobie. Dartony nie mógł spojrzenia oderwać od tej strony, — a oczy te śmiały się ku niemu, wwiercały mu się w mózg, w duszę, poczęły opanowywać myśli jego... Bravo Dartony! Jeszcze raz spojrzał w tamtą stronę...

Ciąg dalszy nastąpi.

Lotnictwo hitlerowskie
w Gdańsku

Do dziedzin niezwykle dobrze zorganizowanych należy gdańskie nar.-socjalistyczne lotnictwo. Jest ono zorganizowane w 5 oddziałach po 100 ludzi, a poza tym szkolonych jest w szybownictwie, modelarstwie i lotnictwie motorowym około 1500 młodzieży. Hitlerowskie lotnictwo w Gdańsku tzw. NSFK Standarte 4 należy rganizacyjnie do wschodnio — pruskiej grupy I. Terenowo dzieli sie lotnictwo to na oddziały w Gdańsku, Wrzeszczu, Sopotach i Nytychu. Szkolenie motorowe odbywa się we Wrzeszczu, a jeszcze tej zimy ma powstać szkoła lotnictwa szybowcowego dla 150 ludzi w Mariensee.

Zbiórka na rzecz uchodźców czechosłowackich

Paryż. Z polecenia arcybiskupa Paryża, kardynała Verdier, odbyła się w ubiegłą niedzielę we wszystkich kościołach paryskich zbiórka na rzecz uchodźców czeskich z okręgów sudeckich i morawskich, zajętych przez Niemcy. W odezwie swej, wydanej w tym celu, kardynał Verdier podkreśla, że obowiązkiem Francuzów jest ulżyć cierpieniom tysięcy nieszczęśliwych uchodźców czeskich, „którym pomóc nie mogliśmy", a których cierpienia są okupem na rzecz pokoju.

Praga wydaje uchodźców sudeckich Hitlerowi

Praga (Ob). Potwierdzają sie oficjalnie niemal wiadomości o wrogim nastawieniu nowego rządu praskiego do uchodźców z b. Austrii i z Sudetów. „Ceske Slovo" donosi, że rząd postanowił wydać Hitlerowi wszystkich emigrantów z b. Austrii. Poza tem jeśli chodzi o uchodźców z kraju sudeckiego, „Ceske Slovo" podaje cyfrę 10.000 osób, które zostały spisane i poddane rewizji. Wszyscy oni również mają być wydani przez władze czeskie Hitlerowi.

W Pradze wiadomość o tych rozporządzeniach rządu wywołała olbrzymie wzburzenie.

Ze sportu

Mecz z Norwegią przesunięty na godz. 14

Mecz Polska — Norwegia został przesunięty z g. 12 na g. 14 ze względu na to, że rano odbywają się wybory elektorów do Senatu.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie dwu drużyn szkolnych o g. 12 w poł. Finał juniorów o mistrzostwo Polski został przełożony na termin późniejszy ze względu na niezałatwienie protestu meczu Unia — Pogoń.

Sędziami liniowymi meczu z Norwegią będą pp. Lange i Wardeszkiewicz.

Na konferencję w sprawie klubów Zaolzańskich która odbędzie się 22 i 23 bm. PZ PN delegował płk. Izdebskiego szefa sztabu gen. Bortnowskiego, b. prezesa Ligi i p. Malowa.

Na sędziego meczu Polska — Irlandia PZ PN postanowił zaproponować Irlandczykom Bauwensa lub Langenusa.

Finał pucharu Polski rozegrany będzie we Lwowie 13 listopada.

Gracze klubów Zaolzańskich mogą wstępować do klubów polskich po uzyskaniu zwolnienia z tamtych klubów. Taką zasadę przyjął wczoraj PZPN. Wobec tego Stonawski będzie mógł być potwierdzony dla Warszawianki dopiero po uzyskaniu zwolnienia z Polonii.

W Kopenhadze w nadchodzącą niedzielę 23 bm. odbędzie się międzypaństwowy mecz piłki nożnej Dania—Holandia.

Rząd jugosłowiański w uznaniu sportowych zasług swojej Davis-Cupowej czwórki — Mitic, Puncec, Palada i Kukulievic, zaangażował wszystkich wymienionych jako urzędników państwowych w Min. Spraw Wewnętrznych.

W Londynie już się rozpoczął sezon hokeja lodowego. W związku z tym brytyjska liga hokejowa wprowadza pewną zmianę w dotychczasowym systemie punktacji. Za wygrany mecz nie będą odtąd przyznawane 2 punkty, natomiast markowan.e punktów będzie identyczne z wynikiem. Jeśli n. p. mecz zakończy się wynikiem 3:1, wówczas punktacja będzie brzmieć identycznie 3:1.

Wyniki remisowe nie będą uznawane. Mecze przedłużane będą tak długo, aż jedna z drużyn zdobędzie bramkę.

Wreszcie ostatnią nowością w hokeju angielskim będzie — „uzbrajanie" wszystkich hokeistów w specjalne hełmy ochronne.

Feliks Wouters (Belgia) mistrz bokserski Europy w wadze półśredniej postradał swój tytuł przy zielonym stoliku. Międzynarodowa Unia Bokserska zażądała, aby Wouters najdalej do ub. czwartku rozegrał mecz z Francuzem Cerdan w obronie swego tytułu. Cerdan jednak chciał walczyć w Paryżu podczas gdy Wouters upierał się przy Brukseli, wobec czego mecz nie doszedł do skutku.

OGŁOSZENIA: Rozmiar strony druku; Wysokość 410 m/m szerokość 370 m/m Podstawą obliczenia jest jeden milimetr, w jednym łamie Strona dzieli się na 4 Ceny ogłoszeń w złotych; I strona w 1 łamie za m/m zł 1.25; Tekst II—VII strony zł 1. — Za tekstem zł 0.70 Nadesłane za 1 m/m w 1 łamie zł 0.75. Nekrologi w tekście do 86 m/m w 1 łamie zł 20·—, 2 łamach zł 30.— Ogłoszenia drobne za słowo 0·10 Dla poszukujących pracy w drobnych za słowo 0·05. Matrymonialne za słowo drobnych zł 0·15.

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Eugeniusz Mroczek. Drukarnia „LITERACKA" w Krakowie, Pl. Zgody 4